

## Mały poeto jestem kobietą

Renata Przemyk

Gdy spotykam cię na swojej drodze  
Od razu czuję że  
Będziesz musiał słowem cos zmalować  
Więc przerysujesz mnie  
Nigdy ze mnie już nie wyjrzy herod  
Ni sprytna famme fatale  
Na karteczce odtąd będę dzieckiem  
Którego skrzywdzić żal

Mały poeto jestem kobietą zatem  
Nie musisz pisać że  
Oczu irysy i nóg cyprysy zawsze  
W obłąd wprawiają cię

Wypisujesz coś o warg słodyczny  
I o pastelach rąk  
Płodzisz znów kolejną anielicę  
By polukrować ją  
Czyżby ze mnie nie mógł wyjrzeć herod  
Ni sprytna famme fatale  
Na karteczce trzeba skreślić dziecko  
Którego krzywdzić żal

Mały poeto jestem kobietą...

Zróbże ze mnie kogoś na kształt Marilyn  
Blond loki buzia w ciup  
Trupy kładzie wizerunek taki  
A nie mamy puch  
Mały poeto jestem kobietą...